

# Cios w neo-sędziów SN. Aż 35 skarg do ETPCz na legalność Manowskiej i innych z Izby Cywilnej

<https://oko.press/cios-w-neo-sedziow-sn-az-35-skarg-do-etpcz-na-legalnosc-manowskiej-i-innych-z-izby-cywilnej>

**Mariusz Jałoszewski**

06 MARCA 2023



MAŁGORZATA MANOWSKA – PREZES SN - (FOTO -DAWID ŻUCHOWICZ / AG...)

ETPCz zajmie się nominacjami neo-KRS do Sądu Najwyższego, w tym dla **kierującej SN Małgorzaty Manowskiej i kierującej Izłą Cywilną Joanny Misztal-Koneckiej**. Jeśli ETPCz uzna tę skargę, wyrok otworzy drogę do podważenia nominacji wszystkich neo-sędziów SN.

TO MOŻE być poważny cios w nielegalną neo-KRS i nominowanych przez nią neo-sędziów z SN. Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu w poniedziałek 6 marca 2023 roku zakomunikował polskiemu rządowi przyjęcie 36 skarg w tej sprawie! Aż 33 skargi dotyczą wydawania orzeczeń z udziałem neo-sędziów SN z Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. Skargi wnoszą obywatele, zarzucając, że te składy orzekające były wadliwe. Bo nominację dla neo-sędziów dała również wadliwa neo-KRS.

Kolejną skargę wniósł były sędzia z Kętrzyna, któremu nielegalna Izba Dyscyplinarna zabrała stan spoczynku. On też podnosi naruszenie jego prawa do procesu przed niezależnym sądem. Kolejna skarga dotyczy tego, czy neo-sędzia z Sądu Okręgowego w Lublinie jest sądem spełniającym standardy europejskie.

Najważniejsza jest jednak skarga sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie Jacka Sadomskiego, bo dotyczy konkursu nielegalnej neo-KRS z sierpnia 2018 roku do Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. Rozstrzygnięcie skargi może mieć znaczenie dla podważenia legalności powołań neo-sędziów SN. A może to zrobić Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, bo tam czekają na rozpoznanie precedensowe pozwy przeciwko neo-sędziom SN.

Sędzia Jacek Sadomski z Sądu Apelacyjnego w Warszawie też wtedy startował do Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. I choć jest wieloletnim i doświadczonym sędzią, to nominacji od nielegalnej oraz upolitycznionej KRS nie dostał. Sadomski startował jako tzw. kamikaze; by przetestować transparentność konkursu i intencje neo-KRS oraz po to, by potem odwołać się od uchwały tego organu.

Nominację dostało wtedy do Izby Cywilnej m.in. 7 neo-sędziów SN. To m.in. była zastępczyni ministra Ziobry, czyli Małgorzata Manowska, obecnie wykonująca funkcję I prezesa SN. I Kamil Zaradkiewicz, który został zwolniony ze starego, legalnego TK. Zaradkiewicz w sporze o Trybunał był bliski rządzącego PiS i potem znalazł pracę w ministerstwie sprawiedliwości Ziobry. I to w związku z wynikami tego konkursu i w związku z tym, jak załatwione zostało jego odwołanie Sadomski złożył skargę do ETPCz.

I ma szansę na wygraną, bo ETPCz wydał już wyrok w podobnej sprawie sędziów Moniki Dolińskiej-Ficek i Artura Ozimka, którzy też jako kamikaze startowali do SN przed neo-KRS. I ETPCz w listopadzie 2021 roku wydał wyrok, miażdżący powołania neo-sędziów do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN. Oni podnosili podobne argumenty jak Sadomski.

Co ciekawe w związku ze skargą sędziego Sadomskiego ETPCz również w poniedziałek 6 marca 2023 roku, zakomunikował też polskiemu rządowi skargę Manowskiej i pięciu neo-sędziów SN. O tych skargach i wynikach konkursu do Izby Cywilnej SN piszemy w dalszej części tekstu. W dalszej części tekstu

piszemy też, jak ewentualny korzystny wyrok ETPCz może doprowadzić do podważenia nominacji dla Manowskiej i innych neo-sędziów.



Adwokat Michał Gajdus, pierwszy z prawej. Tu w roli zawieszzonego nielegalnie sędziego Macieja Rutkiewicza z Elbląga (stoi obok niego). Od lewej stoi kolejny obrońca sędziego prezes Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN Piotr Prusinowski i prezes Izby Karnej SN Michał Laskowski. Fot. Mariusz Jałoszewski.

## **Dlaczego Sadomski oraz Manowska złożyli skargi do ETPCz**

Sędzia Jacek Sadomski wyniki konkursu do SN zaskarżył do NSA, a ten wstrzymał wykonanie uchwały neo-KRS do czasu wydania wyroku przez TSUE. Prezydent złamał jednak to zabezpieczenie i powołał Manowską i innych do SN. TSUE wydał potem wyrok, na którego podstawie NSA orzekł, że te powołania są wadliwe. Bo dała je upolityczniona i niekonstytucyjna neo-KRS.

W związku z tym NSA uchylił uchwały o nominacjach, ale jednocześnie umorzył dalsze procedowanie w tej sprawie. Uznał bowiem, że nie ma w polskim prawie przepisów pozwalających podważyć decyzję prezydenta o powołaniu neo-sędziów.

I dlatego Sadomski złożył skargę do ETPCz. Podkreśla w niej, że został pozbawiony prawa do skutecznego odwołania od uchwał neo-KRS. Bo jego wygrana w NSA jest iluzoryczna: choć sąd orzekł, że w procesie nominacyjnym były nieprawidłowości, a nominacje dawał wadliwy organ, to sprawa została umorzona. A neo-sędziowie sądzą w SN i na podstawie wadliwej nominacji pełnią nawet kierownicze funkcje.

Sędzia Sadomski skargę złożył w obronie reguł procesowych i w imię ochrony praworządności. Mówi OKO.press: „Domagam się stwierdzenia naruszenia artykułu 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i symbolicznego zadośćuczynienia w wysokości 1 euro. Chcę uzyskać w ETPCz stwierdzenie, że tak jak to było w mojej sprawie, procedować nie można”. Artykuł 6 Konwencji daje obywatelom prawo do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd, ustanowiony ustawą.

Skargę do ETPCz napisał jego pełnomocnik, adwokat Michał Gajdus - obrońca represjonowanych sędziów - i mec. Kacper Sobolewski. Skarga ma nadany pilny priorytet i wyrok może zapaść w ciągu 12 miesięcy.

ETPCz sprawę Sadomskiego rozpozna łącznie ze skargami 6 neo-sędziów SN. Chodzi o skargi, które złożyły osoby, które wygrały wtedy konkurs przed neo-KRS. To: Małgorzata Manowska, Kamil Zaradkiewicz, Joanna Misztal-Konecka, Jacek Grela, Tomasz Szanciło i Marcin Krajewski. Oni nie podważają wyników korzystnego dla nich konkursu. Tylko kwestionują to, że NSA pominął ich udział w wydaniu orzeczenia. Skarżą się też na to, że orzeczenie NSA stało się podstawą kwestionowania ich statusu w SN. Zarzucają, że zgodnie z artykułem 6 Konwencji zostało naruszone ich prawo do sądu w sprawie, która ich dotyczyła.

Zdaniem mec. Michała Gajdusa NSA słusznie nie traktował neo-sędziów jako uczestników odwołania od uchwał neo-KRS, powołujących ich do SN. Gajdus mówi OKO.press: „Oni skarżą do ETPCz to, że nie mieli udziału w tym postępowaniu. Ale NSA słusznie ich pominęło. Oni nie składali odwołań, bo byli powołani. NSA zajmował się odwołaniem sędziego Sadomskiego i badał zgodność z prawem uchwały KRS. Nie byli więc stroną sprawy”.

Co oznacza, że ETPCZ połączył skargi neo-sędziów SN ze skargą Sadomskiego do łącznego rozpoznania. Gajdus: „Trybunał je połączył z uwagi

na podobny stan faktyczny. Bo dotyczy tego samego konkursu do Izby Cywilnej. Ale skargi dotyczą różnych sytuacji prawnych”.

A czy przyjęcie skarg przez ETPCz od neo-sędziów świadczy o tym, że Trybunał uznaje ich status? Gajdus: „Mnie to nie martwi. ETPCz uznał tylko, że są formalne warunki ich dopuszczalności”. Dodaje, że rozpoznając skargę ETPCz przesądzi, czy byli oni uprawnieni do jej wniesienia.

## **Jak powołano Manowską i jak władza chciała zablokować odwołania**

W 2018 roku świeżo powołana neo-KRS- zajęła miejsce rozwiązanej wbrew Konstytucji - w trakcie kadencji - starej, legalnej KRS. I przeprowadziła szybkie konkursy do Sądu Najwyższego. Do Izby Cywilnej powołano wtedy siedmiu neo-sędziów. To:

Małgorzata Manowska, wcześniej sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie. W I rządzie PiS była zastępczynią ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. A przed powołaniem jej do SN była szefową podległej Ziobrze Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. W SN pełni funkcję I prezes SN. Piszemy, że pełni, bo jej wybór na to stanowisko też jest podważany.

Kamil Zaradkiewicz, który został zwolniony z TK. Gdy na czele TK stał Andrzej Rzepliński i gdy PiS zaczął szturmować kontrolę nad TK, Zaradkiewicz poszedł na współpracę z władzą. Potem znalazł pracę w ministerstwie sprawiedliwości, a Ziobro pojawił się na posiedzeniu neo-KRS by go bronić. Bowiem posłanka Krystyna Pawłowicz, wówczas członkini neo-KRS, blokowała jego kandydaturę. W SN był krótko tymczasowym „komisarzem” prezydenta Dudy.

Jacek Grela, były prezes Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z nominacji resortu Ziobry.

Beata Janiszewska, wcześniej sędzia z Warszawy. Jako jedyna nie złożyła skargi do ETPCz na wyrok NSA.

Prof. Marcin Krajewski, związany z UW.

Joanna Misztal-Konecka, prof. z KUL, wcześniej sędzia z Lublina. W SN pełni funkcję prezes Izby Cywilnej. Piszemy, że pełni, bo jej wybór na to stanowisko jest podważany.

Tomasz Szanciło wcześniej sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie.



Neo-sędzia SN z Izby Cywilnej Kamil Zaradkiewicz.  
Fot. Dawid Żuchowicz/Agencja Wyborcza.pl.

Od uchwały neo-KRS w sprawie tych nominacji odwołał się sędzia Jacek Sadowski. Ale skarg na cztery uchwały nowej KRS - dotyczących nominacji do czterech Izb SN - wpłynęło wtedy w sumie 20. Na kanwie tych spraw NSA zadał pytania prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości UE.

Zapytał TSUE, czy to zgodne z prawem Unii, że sędziowie, którzy w Polsce starają się o stanowiska w Sądzie Najwyższym, nie mogą odwołać się od uchwały nowej KRS, która odmawia im nominacji. Taką możliwość odebrały bowiem polskim sędziom kolejne nowelizacje ustawy o KRS przyjmowane przez Prawo i Sprawiedliwość. Na ich podstawie nie można już było skarżyć do sądu wyników konkursów do SN, a zaczęte już sprawy miały zostać umorzone. Celem tych nowelizacji było zablokowanie kontroli wyników konkursów do SN.

Zadając pytania, NSA do czasu wydania wyroku wstrzymał wykonalność uchwał KRS o nominacjach, ale prezydent Andrzej Duda zlekceważył to orzeczenie i powołał do SN osoby wskazane w uchwałach. W tym Manowską.

Sprawa nominacji z 2018 roku czekała w TSUE na rozstrzygnięcie ponad dwa lata. Na początku marca 2021 roku TSUE orzekł, że kolejne wersje ustaw

o Krajowej Radzie Sądownictwa forsowane przez obóz władzy mogą naruszać prawo unijne.

TSUE orzekł też, że to sądy krajowe muszą jednak same ocenić, czy dany przepis stoi w sprzeczności z prawem UE - Trybunał dał wytyczne jak to zrobić. Ale przede wszystkim TSUE orzekł, że jeśli sąd krajowy stwierdzi, że wprowadzone przez władzę zmiany, usuwające kontrolę sądową od decyzji KRS, są niezgodne z prawem unijnym, ma obowiązek nie stosować tych przepisów.

## **Jak NSA zmiądzzył neo-KRS i jej konkurs do SN**

Po wyroku TSUE sprawa wróciła do NSA. I w maju 2021 roku NSA, w wyrokach uchylił dwie uchwały nowej Krajowej Rady Sądownictwa z sierpnia 2018 roku, jako niezgodne z prawem. Uchwały dotyczyły konkursu do Izby Cywilnej i Izby Karnej. NSA uchylił te uchwały, bo procedurę wyboru nowych sędziów SN uznał za nieważną od samego początku. Ogłoszenie konkursu przez prezydenta nie miało bowiem kontrasygnaty premiera. Zakwestionował też legalność nowej KRS. W uzasadnieniu do wyroków NSA ocenił cały proces nominacyjny przed nową KRS od momentu jego ogłoszenia przez prezydenta po uchwałę z nominacjami, na podstawie której prezydent wręczył akty powołania.

NSA orzekł, że ogłoszenie przez prezydenta obwieszczenia o konkursie na wolne stanowiska SN w maju 2018 roku bez kontrasygnaty premiera „dotknięte było z tego powodu tego rodzaju wadliwością, która nie mogła spowodować uruchomienia niewadliwego postępowania zmierzającego do obsadzenia stanowisk sędziowskich w Sądzie Najwyższym”.

NSA oceniając procedurę nominacji przed nową KRS oraz to, czy jest ona niezależna, brał pod uwagę to:

- że nową KRS władza powołała po rozwiązaniu w trakcie kadencji starej, legalnej KRS,
- że 15 jej członków sędziów wybrał po raz pierwszy Sejm, a wcześniej robiło to środowisko sędziów,
- że proces wyboru części członków nowej KRS mógł być dotknięty nieprawidłowościami (chodzi głównie o wybór Macieja Nawackiego, który nie miał wówczas wymaganych prawem podpisów poparcia).

Ponadto NSA ocenił, jak nowa KRS działa w praktyce i czy faktycznie stoi na straży niezależności sądów. A z praktyki wiadomo, że nie broni tej niezależności, a awanse daje głównie „swoim” sędziom.

NSA doszedł do wniosku, że taka nowa KRS „nie daje wystarczających gwarancji niezależności od organów władzy ustawodawczej oraz władzy wykonawczej w procedurze powoływania sędziów”.

Stwierdził, że jej skład nie odpowiada wymogom Konstytucji, bo aż 14 zasiadających w niej sędziów reprezentuje tylko sądy powszechne. W Radzie nie ma sędziów SN i sędziów sądów administracyjnych, a taki bezwzględny wymóg przewiduje artykuł 187 Konstytucji.

NSA w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że członkowie - sędziowie nowej KRS byli lub nadal są prezesami i wiceprezesami sądów powołanymi przez władzę. Dlatego NSA orzekł, że nowa KRS „Nie daje wystarczających gwarancji niezależności od organów władzy wykonawczej i władzy ustawodawczej w procedurze powoływania sędziów”.

NSA, uchylając uchwały nowej KRS, jednocześnie umorzył postępowanie w tych sprawach. Co oznacza, że nowa KRS nie może już wrócić do tych nominacji do SN. Sprawy zostały umorzone, bo NSA uznał, że przepisy nie pozwalają podważać decyzji prezydenta o nominacjach dla sędziów.



Neo-sędzia Joanna Misztal-Konecka, kierująca Izbą Cywilną SN.

Fot. Eliza Radzikowska-Białobrzaska /KPRP



## **Co zawiera skarga sędziego Sadowskiego**

Sędzia Sadowski mimo korzystnego orzeczenia NSA złożył skargę do ETPCz na Polskę, bo sprawa została umorzona. KRS nie rozpoznał ponownie jego odwołania, a jego kontrkandydaci zostali powołani do SN. W skardze jego pełnomocnik adwokat Michał Gajdus przypomina, jak PiS przejmował kontrolę nad polskimi sądami, wprowadzając swoich nominatów do TK, KRS, czy SN.

Opisuje, dlaczego neo-KRS jest upolityczniona i nie daje gwarancji nominowania najlepszych, niezależnych sędziów. Opisał też jak wyglądał konkurs do SN przed neo-KRS, w którym startował Sadowski. Przypomniał, jak prezydent Andrzej Duda złamał zabezpieczenie NSA. Podkreślił, że w 2020 roku PiS uchwalił ustawę kagańcową, która zakazuje podważania statusu neo-sędziów. A na sędziów wykonanych wyroki ETPCz i TSUE spadają represje.

Ponadto napisał, że Małgorzata Manowska, jako pełniąca funkcję I prezesa SN blokuje legalnym sędziom SN możliwość wydania wyroków po trzech orzeczeniach TSUE, które dotyczą statusu neo-sędziów SN.

Dlatego mec. Gajdus zarzuca, że ws. sędziego Sadowskiego Polska naruszyła artykuł 6 ustęp 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Bo jego kandydaturę do SN rozpoznał upolityczniony i niekonstytucyjny neo-KRS. A wyrok NSA, który zapadł w wyniku odwołania sędziego, nie zapewnił mu skutecznej ochrony prawnej.

Gajdus zarzuca też, że uchwała KRS musi podlegać skutecznej kontroli sądowej. Ale będzie to dopiero możliwe, jeśli po wyroku NSA dojdzie do ponownej oceny kandydatury Sadowskiego i innych, ale przez niezależną i zgodną z konstytucją KRS. Zaznacza, że wyrok NSA dał Sadowskiemu tylko satysfakcję.

## **Gajdus: wyrok ETPCz może otworzyć drogę do podważenia nominacji dla neo-sędziów SN**

OKO.press zapytało adwokata Michała Gajdusa o to co może spowodować skarga do ETPCz sędziego Sadowskiego. I jakie skutki będzie miał ewentualny korzystny dla niego wyrok.

Mec. Gajdus odpowiada: „Zarzucamy w skardze to, że NSA zatrzymał się w połowie drogi. Jeśli są już odwołania od uchwał KRS, to powinien być taki skutek, że osoby nominowane nie powinny być powoływane przez prezydenta. NSA wydał postanowienie zabezpieczające, ale naruszył je prezydent. A państwo na wszelkie sposoby chciało umorzyć to postępowanie, żeby NSA i TSUE nie mógł się tym zająć”.

Gajdus mówi dalej: „Jaki skutek wywoła nasza skarga? Chcemy udowodnić, że wciąż powtarzana teza [przez prawicę-red.], że nominacja prezydencka jest łaską uświęcającą, a on sam ma prawa jak Ludwik XIV, którego akty sankcjonowały wszystko, to bzdura. W państwie prawnym akty głowy państwa nie mogą nie podlegać kontroli. W związku z dużą liczbą naruszeń w tym konkursie, nominacje neo-KRS nie mają skutku prawnego dla tych neo-sędziów. Ale nie ma wątpliwości, że jeśli ETPCz wyda dla nas korzystne orzeczenie, to władza nie zastosuje się do tego”.

Czy korzystny wyrok ETPCz pozwoli podważyć nominacje dla neo-sędziów SN? Mec. Gajdus: „Na orzeczenie ETPCz będzie można powołać się w innym postępowaniu przed sądem dotyczącym uznania, że ci neo-sędziowie nie są sędziami. Takie postępowania są w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN. Ale są one w próżni”.

Rozpoznanie precedensowych pozwów przeciwko neo-sędziom SN blokuje bowiem Małgorzata Manowska, która zaarrestowała akta tych spraw. W tej sprawie TSUE wydał orzeczenie i po powrocie akt z Luksemburga zatrzymała je Manowska. Bo chce doprowadzić do zmiany składów orzekających. Dlaczego prezydent swoją decyzją o powołaniu neo-sędziego nie może naprawić wszelkich nieprawidłowości? I czy da się formalnie podważyć jego decyzję?

Gajdus: „Nie ma formalnej możliwości podważenia decyzji prezydenta. Ale w związku z tym, że wniosek o nominacje był od nieprawidłowej KRS i było zabezpieczenie NSA, to powołanie nie wywołało skutku prawnego. Jak to wdrożyć? Do tego potrzebne jest współdziałanie władzy, w celu zmiany prawa i wprowadzenia ustaw naprawczych. Mogą być pozwy przeciwko neo-sędziom. Trzeba przestać też uznawać ich za sędziów SN. Moim zdaniem nie są oni sędziami SN”.